

# Jutrzejszy dzień – Guffy na wakacjach

Tak bywało że śmiali się ze mnie,  
Ale inny od dzisiaj mam plan  
Nikt nie nazwie już mnie,  
Słabeuszem o nie,  
Mówię wam  
Żadnych testów z algebry do września!  
Żadnych smętnych facetów jak On!  
Szkoła kończy się już!  
Bo wakacje tuż, tuż!  
Przecież są!  
Bliską są!  
Jutro są!  
Jutro są!  
Przeniesiemy się Tam!  
By w basenie mieć dom!  
Będę mówił z Roxane i nie spiesz mnie to!  
Bo przyszedł już czas by ruszyć w drogę!  
Jutro już będę ją miał!  
Jutro mój mózg ostudzić mogę!  
Bo już nie myśleć bym chciał!  
Już za chwilę przygoda, rozpocznie się nowa!  
Odpadną ćwiczenia  
I praca domowa!  
Dotąd tak wiele czasu traciłem,  
By jej przekazać swą myśl  
Lecz jutro odmieni się to  
Jeszcze nie dziś  
Jej wzrok mnie mijał,  
Tak być musiało  
To moja wina,  
Muszę znów dowód dać,  
Że na wiele mnie stać bo  
Przyszedł już czas by ruszyć przed siebie!  
Szkołę zostawić gdzieś hen!  
BLE!!  
Jutro wspaniale będzie jak w niebie!

Ja się nie ruszę to wiem  
Już za chwilę się dowiem,  
Co ze mną się dzieje  
Czy zdam swój egzamin?  
Czy może oblejesz!  
Dotąd tak wiele czasu traciłem,  
By jej przekazać swą myśl  
W ręce chwycę swój los,  
I wybiegnę przed dom,  
Jutro zdarzy się to,  
Jutro będę już z Nią  
Wszystko to stanie się już,  
Jutro ja wiem  
To co ma jutro się stać, niech będzie dziś



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych